

nad kobietą (lub na odwrót). Ma więc i Engels w poglądach na rodzinę i małżeństwo swego bardzo wczesnego prekursora! Kończy tom artykuł Alberto Tenenti (*Famille bourgeoise et idéologie au Bas Moyen Age*), poświęcony mieszczańskim koncepcjom dotyczącym rodziny i małżeństwa, przedstawionym na przykładzie dwóch włoskich dzieł z XV w., jednego wyszłego spod pióra humanisty, drugiego spod pióra raguzańskiego kupca.

Kolokwium paryskie przyczyniło się na pewno do lepszego poznania wielu szczegółów, zwłaszcza dotyczących regionalnych odmian struktury rodzinnej i życia rodzinnego. Równocześnie jednak, ze względu na znaczne rozproszenie tematyki, zabrakło w całości materiału szerszego wątku syntetycznego. Podsumowujący obrady K. W. Werner stwierdził jednak, że „le thème du colloque montre que nous ne sommes qu'au début d'un effort scientifique [...]”. Niemniej — co również podkreślił wspomniany badacz — paryskie obrady przyczyniły się do zbadania wielu istotnych czynników wpływających na rozwój i strukturę rodziny, takich jak własność (czynnik ekonomiczny wiążący rodzinę), jak władza publiczna, elementy duchowe i religijne. Taka konkluzja nie budzi zastrzeżeń. Również historyk prawa pragnący badać instytucje prawa rodzinnego powinien orientować się w przebogatym podłożu społeczno-gospodarczym, kształtującym idee i rozwój prawa. Pod tym względem znajdzie w recenzowanym tomie wiele materiału. Znajdzie też w nim materiał dotyczący samego prawa rodzinnego i zauważy przy tej okazji, że prawo to — niezależnie od różnic społeczno-gospodarczych lub odległości geograficznych dzielących poszczególne kraje — wykazywało wiele podobieństw⁵.

BOGDAN LESINSKI (Poznań)

Helmut Coing, *Epochen der Rechtsgeschichte in Deutschland*. Beck'sche Schwarze Reihe Bd 48, München 1976, s. 133.

Jest to już trzecie wydanie tej niewielkiej książeczki, która powstała na kanwie wykładów wygłoszonych w zachodnioniemieckiej *Deutschlandfunk*. Budzi ona zainteresowanie przede wszystkim jako przykład zręcznej popularyzacji historii niemieckiego państwa i prawa. Autor jej jest profesorem historii prawa uniwersytetu we Frankfurcie n.M., znanym szeroko przede wszystkim dzięki monumentalnemu *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, wydawanemu pod jego redakcją przez instytut Maxa Plancka. Celem Autora było dać przystępny obraz procesów kształtowania się prawa, aby unaocznnić, iż aktualnie obowiązujący porządek prawny jest historycznie uwarunkowanym i wykształconym zjawiskiem. Nakreślił w nim więc nie tylko dzieje tzw. prawa sądowego, ale związał je integralnie z dziejami Rzeszy i tworzących ją państw, dając jako ogólne tło zmieniające się stosunki gospodarcze i społeczne oraz kształtowanie się niemieckiej kultury. Uwzględnił też odpowiednio szeroko dzieje idei (historię doktryn) oraz rozwój i oddziaływanie nauki prawa.

Inaczej niż w licznych dotychczasowych syntezach H. Coing rozpoczyna swój wykład od X w., czyli od wyodrębnienia się Niemiec po rozpadzie monarchii karolińskiej, nie pomija jednak faktu, iż ówczesne prawo było dziedzictwem wcześniejszej doby szczepowej. Również w układzie materiału odbiega od tradycyjnych ujęć.

⁵ Np. wiele instytucji prawa włoskiego dotyczących rodziny i własności rodzinnej (o nich szczególnie w artykułach C. Violante i P. Cammarosano) przypomina nam instytucje prawa polskiego (niedział rodzinny, stanowisko ojca i potomków męskich w rodzinie, pozycja wdowy).

W dotychczasowych syntezach historia państwa i prawa Niemiec była dzielona najczęściej na cztery okresy, mianowicie na czasy: germańskie, frankońskie, średniowiecze i nowożytność, ten ostatni często z dodatkowym wewnętrznym podziałem, wyznaczanym przez początek XIX w. lub wręcz rok 1806. Nawet jeżeli wprowadzano również podział szerszej skali, jak np. H. Brunner, *Grundzüge der deutschen Rechtsgeschichte*, który wyróżnił czasy przed przejęciem obcych praw oraz czasy po ich recepcji, wewnętrzny podział pokrywa się z wymienionymi czterema okresami. Tylko stosunkowo niedawno Hans Fehr, *Deutsche Rechtsgeschichte*, przyjął podział bardziej szczegółowy, rozbijając średniowiecze na czasy cesarstwa (900 - 1250) i czasy elektorów (1250 - 1500), nowożytność zaś na czasy książąt terytorialnych (1500 - 1800) oraz czasy państwa „ustrojowego” (1800 - 1962). Podział na okresy zastosowany przez H. Coinga jest jeszcze najbardziej zbliżony do tego ostatniego, niemniej przejawia też istotne odmienności. I tak jako pierwszy okres bierze on wczesne średniowiecze od wyodrębnienia się Niemiec do połowy XIII w., jako drugi późne średniowiecze i początki czasów nowożytnych, w pewnym sensie doprowadzając go aż do połowy XVII w. Trzeci okres nazywa okresem absolutyzmu i oświecenia, doprowadzając go do początków ubiegłego stulecia. Wreszcie czwartym okresem, państwa „prawnego”, obejmuje wiek XIX i XX, z tym że w ostatnich dziesięcioleciach podkreśla przekształcanie się państwa „prawnego” w państwo „dobrobytu” względnie „socjalne”. Jak widać zerwał on częściowo z tradycyjnie stosowanymi cezurami: za Fehrem bowiem uwzględnił najpierw połowę XIII w., następnie zaś — i to jest najistotniejsze — pominął przełom XV i XVI w., czyli rok 1495 i za kolejną cezurę przyjął zakończenie wojny trzydziestoletniej. Wydaje się zatem, że w pierwszym przypadku wziął pod uwagę dzieło Eikego von Repgow (choć mówi o nim jeszcze w ramach pierwszego okresu) i w ogóle zjawisko mnożących się potem prywatnych spisów prawa. W drugim — postanowienia pokoju westfalskiego, ostentacyjnie stwierdzające suwerenność książąt terytorialnych. Coing nie podaje kryteriów zastosowanych przy wydzielaniu tych okresów. Z całości wywodów można się jednak domyśleć, że za podstawę wziął on tu kolejne fazy w sposobie kształtowania się prawa. W pierwszym okresie wyróżnikiem jest zwyczajowość prawa, w drugim prawo pisane mieszczące się w stanowych podziałach, w trzecim przełamywanie tych przedziałów przez absolutne monarchie na gruncie ideologii prawa natury (terminu tego autor niemal nie używał!), w czwartym wreszcie przekształcenia obowiązującego prawa w wyniku rewolucji przemysłowej i pojawienia się proletariatu w warunkach burżuazyjnej (tego terminu oczywiście nie stosuje) równości wobec prawa i częściowego zjednoczenia Niemiec. W ten sposób Autor pozostaje wierny swemu zasadniczemu celowi, którym jest przedstawienie rozwoju tzw. prawa sądowego, chociaż przedmiot ten — jak była mowa — jest tylko jednym z kilku równolegle traktowanych: dziejów gospodarczych, społecznych, kultury oraz ustroju zarówno Rzeszy, jak jej państw terytorialnych.

Z całości wywodów daje się odczytać również podział w szerszej skali, oparty na przemianach gospodarczych. Jest nim przeciwstawienie państwa agrarnego przemysłowemu z cezurą na XIX w., ściślej około jego połowy.

Wąskie ramy opracowania i szerokość widzenia rzeczy nie pozwoliły Autorowi na zajmowanie się dziejami wszystkich, choćby ważniejszych instytucji. Dlatego też dał on przede wszystkim obraz ogólnych warunków, w których kształtowało się niemieckie prawo sądowe, oraz czynników, które najdobitniej zaciążyły na tym procesie, w ten sposób ogólnie charakteryzując jego kolejne rozwojowe fazy. I tak dla pierwszego okresu Coing podkreśla zwyczajowość prawa, jego symbolizm, alegoryczność i obrazowość, związki z religią i rolą Kościoła kształtującą pewne jego dziedziny, wreszcie podstawowe znaczenie stosunków władania ziemią, zwłaszcza w relacji między wielkim właścicielem a chłopem. Prawo tego czasu charakteryzuje jako „stanowe” (tzn. mające za podstawę nierówności społeczne) i „miejscowe”,

przez co rozumie jego partykularyzm. Nieco szczegółowiej przedstawia proces i problematykę kary. Przy drugim okresie akcentuje dominującą rolę mieszczaństwa i dokładniej omawia rozwój prawa miejskiego, mianowicie proces, prawo zobowiązań, początki ksiąg gruntowych, majątkowe małżeńskie oraz karne. Drugim zasadniczym elementem jego wywodów przy tym okresie jest problematyka recepcji i kształtowania się *ius commune* z szerokim uwzględnieniem roli uniwersytetów, *utrusque iuris*, doktryny i judykatury, które doprowadziły do powstania *Usus Moderni Pandectarum*. Zwraca też uwagę na Caroline i prawotwórczą działalność państw terytorialnych w postaci licznych *Reformationes* tego czasu, nieco szerzej zajmując się powstającym wówczas ustawodawstwem „policyjnym”. Przy okresie absolutyzmu i oświecenia z natury rzeczy najszerzej zajął się ówczesną doktryną i wypowiedianą przez nią krytyką dotychczasowego porządku prawnego, podkreśla zmiany w prawie karnym materialnym (*nullum crimen*) i procesowym (*zniesienie tortur*); kończy na Wielkich Kodyfikacjach akcentując obie ówczesne tendencje, jedną wyrażoną w pruskim Landrechcie, drugą w austriackim ABGB. Wreszcie w okresie „państwa prawnego” najpierw omawia zmiany w prawie karnym (*nulla poena*), następnie procesowym i w ustroju sądów (*zniesienie procesu inkwizycyjnego oskarżenie publiczne, sądy przysięgłych, niezawisłość sędziowska*), następnie wymienając nowe gałęzie prawa wytworzone jako następstwo industrializacji: patentowe, zmienne wekslowe, ubezpieczeniowe, prawo pracy i ubezpieczeń społecznych. Podkreśla silnie rolę nauki (pandektystyka). W ogólnej ocenie tego okresu wydobył przejście od „jurysprudencji „pojęciowej” do jurysdykcji „interesów” zbieżne z przekształceniem się państwa „prawnego” w państwo „socjalne” (dobrobytu).

Dziełko H. Coinga budzi zainteresowanie przede wszystkim jako próba zwięzłego ujęcia historii prawa. Znajomość zastosowanych w nim rozwiązań będzie przydatna przy pracach nad podręcznikiem historii prawa, który wskutek ostatniej reformy prawniczych studiów tak bardzo jest potrzebny w dydaktyce.

Recenzowana książka została napisana w duchu nauki burżuazyjnej, stąd więc nie uwzględnia teorii formacji społecznych. Nie mogąc pominąć w zupełności walki klas, mówi o niej tylko jako o napięciach społecznych i walce o polepszenie sytuacji odnośnych grup. Czyni to jednak pod kątem idei solidarystycznych, najpełniej doszły do głosu w koncepcji państwa „prawnego” i „socjalnego”. Postępowa myśl społeczno-polityczna występuje u niego tylko w wersji „socjalistów z katedry” (z wyraźnym odcięciem się od Marksa, s. 113). Czasy Trzeciej Rzeszy nie zostały wprawdzie pominięte. Coing wypowiedział się o nich bardzo krytycznie, lecz tylko ogólnikowo (podkreślając „zbrodniczość” prawa) i nie starał się nawet określić charakteru tej drastycznej anomalii (jako określonego porządku prawnego) i jej miejsca w dziejach niemieckiego prawa.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)

Maurycy Horn, *Powinności wojenne Żydów w Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978, ss. 169.

Literatura dotycząca wojskowości Rzeczypospolitej szlacheckiej została ostatnio wzbogacona o wartościową pracę Maurycego Horna, wybitnego znawcy dziejów społeczno-gospodarczych XVII w., który ma duże zasługi w badaniu dziejów ludności żydowskiej w Polsce; dotyczy ona powinności wojennych Żydów w Rzeczypospolitej w XVI i XVII w. Jest to kontynuacja pewnej dziedziny jego zainteresowań badawczych i podsumowuje wyniki jego większych prac, upowszechniając